

Zbliżające się święta, jedyne wśród naszych świąt, mające charakter przede wszystkim święta pojednania się wszystkich ze wszystkimi, przy wspólnym stole wigilijnym i przy tradycyjnym opłatku — nasuwają nam szereg myśli związanych z wysiłkiem wszystkich bez mała narodów świata w kierunku zapewnienia ludzkości upragnionego pojednania i trwałego pokoju.

Pod takim też hasłem toczyły się obrady zakończonej niedawno sesji Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Niezwykle jasny i pogodny był horyzont w pierwszych dniach i tygodniach obrad: szły na cały świat odgłosy różnic, sporów i waśni. Wydawało się czasami, że nowa wojna wisi na włosku. Jako nieuniknioną widziały ją te siły u nas i gdzie indziej, które tej wojny pragnęły i pragną. Skończyło się ogólnym nastrojem pogodnym, optymistycznym, mimo, że decydowano o sprawach niezmiernie do niosłych i niesłychanie trudnych do rozwiązania. Przedstawiciele poszczególnych państw i narodów rozjechali się z ostatniej sesji — zadowoleni, dając temu zadowoleniu pełny wyraz w swoich przemówieniach końcowych i wywiadach prasowych.

Pomijając cały szereg zagadnień wielkich i istotnych dla narodów całego świata, zastanówmy się pokrótce, czym była ostatnia sesja Gen. Zgromadzenia O.N.Z. dla nas. Naród Polski powinien sobie wyraźnie uświadomić trzy wielkie sprawy:

1) Ostatnia Sesja Generalnego Zgromadzenia wykazała ponad wszelką wątpliwość płonność wszystkich obaw i nadziei na nową wojnę, a nawet na nowe poważne konflikty międzynarodowe, które uniemożliwiłyby utrzymanie pokoju i stabilizację stosunków na świecie;

2) Sesja ta wykazała ponadto, że krótki się okres powojennej tymczasowości w stosunkach międzynarodowych i zaczyna się okres trwałego tych stosunków układu. Aktem ostatecznym stabilizacji będzie traktat pokojowy z Niemcami i Japonią;

3) Wykazała wreszcie ostatnia sesja, że Polska może odegrać poważną rolę na terenie międzynarodowym, o ile politykę naszą oprze my i nadal na trzeźwej ocenie międzynarodowego układu sił w Europie.

Byśmy jednak politykę taką prowadzić mogli, musi ona znaleźć całkowite poparcie narodu, z ostatecznym zerwaniem z romantyzmem w polityce tych naszych czynników w kraju i poza jego granicami, które nie czując i nie rozumiejąc realizmu politycznego, liczą ciągle jeszcze na możliwość jakiejś zmiany, umożliwiającej powrót do tego, co było. Chcemy pokoju, a do tego prowadzi realny z tymi, dla których pokój jest tak samo celem naczelnym.

XY.

Dziś

Lista państwowa kandydatów do Sejmu.
Handel zagraniczny w planie odbudowy.
Działalność katów Warszawy w świetle faktów.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 353 (662)

Działacze katolicy u Prezydenta

WARSZAWA, 21.12. PAP. W dniu 20 bm. Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji grono działaczy i pisarzy katolickich, którzy przybyli złożyć Prezydentowi deklarację opublikowaną przed kilku dniami w prasie, omówić sytuację polityczną kraju oraz sprecyzować konkretne postulaty pełnego rozwoju życia katolickiego w nowej rzeczywistości polskiej.

Zebrani zapewnili Pana Prezydenta, że jego wywiad sprzed miesiąca uważają zgodnie za nader doniosły fakt w życiu politycznym Polski, zwłaszcza z katolickiego punktu widzenia. Jak najszerszą realizację słów Prezydenta, a to w

zakresie wychowania katolickiego w szkołach, powstawanie organizacji katolickich, szczególnie o charakterze wychowawczym, wreszcie rozbudowę prasy katolickiej i wydawnictw uważają za pierwszy doniosły krok na drodze do pełnego rozkwitu życia katolickiego w Polsce i jak najaktywniejszego udziału świadomych swych zadań katolików w dziele odbudowy powojennej.

Przechodząc do spraw aktualnych, zebrani wyrazili swą najgłębszą troskę w związku z próbami wprowadzenia zametu niewątpliwie inspirowanymi z zewnątrz i mogącymi tylko utrudnić położenie Polski. Ze stanowiska katolickiego w szczególności potępił konspirację polityczną, prowadzącą jedynie do zbrodni bratobójczych, oddającej usługi agenturam obcym, wreszcie dochodzącą do zwyrodnienia i bandytyzmu. Normalizacja życia politycznego Polski i odro-

dzenie moralne, może ich zdaniem, stać się najpoważniejszym środkiem położenia kresu tym niebezpieczeństwom, jakimi Polsce zagraża przedłużanie się podziemia.

W odpowiedzi Pan Prezydent stwierdził, że docenia w pełni wagę spraw katolickich w Polsce i ich ogólnonarodowe znaczenie. Prezydent podkreślił, że uważa szerszy udział w życiu publicznym świadomych swych zadań katolików za jak najbardziej pożądany. Prezydent wyraził ubolewanie, że pomimo wielu prób ze strony rządu stosunki z czynnikami kościelnymi w Polsce nie ułożyły się tak, jakby to było potrzebne z punktu widzenia dobra ogólnonarodowego i szybkiej odbudowy kraju. Prezydent ma nadzieję, że tak jak jego wywiad nie był odosobnionym posunięciem polityki państwowej, tak samo i obecne spotkanie zapoczątkuje tylko stałe porozumiewanie się czynników katolickich z przedstawicielami polityki państwowej. Wtedy niewątpliwie szereg postulatów katolickich w dziedzinie wychowania, szkolnictwa, prasy i organizacji znajdzie pomyślne warunki dla realizacji. Ze szczególnym uznaniem przyjął Prezydent potępienie konspiracyjnej działalności podziemia i fali terrorystycznych skrytobójstw z podziemia pochodzących. Na drodze potępienia mordu i zbrodni, na drodze wspólnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa spotka się niewątpliwie rząd z konsekwentnymi czynnikami katolickimi.

—000—

Audjencia Bevina u króla

LONDYN, 21.12. API. W czasie dzisiejszej audjencji u króla Jerzego, min. Bevin złożył raport z posiedzenia ONZ.

Danina Narodowa

W dniu wczorajszym wpłaty na Daninę Narodową osiągnęły na terenie Lublina sumę 25.500.000 zł. M. in. wpłacili w Urzędzie Skarbowym w Lublinie: Firma „Technika” 312.000 zł., Drukarnia Kossakowska 52.000 zł., Filipczuk Franciszek 39.000 zł., „Centromłyn” 61.500 zł., Apteka Haberlau, Tomaszewski i Ska 131.000 zł., Hofman Władysław 36.000 zł., Cudny Aleksander 34.700 zł., Sliwiński Jerzy i Stanisław 34.500 zł., Żurada Józef 41.000 zł., Młyn Państwowy Nr. 19 w Hrubieszowie 140.700 zł.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium Woj. Komisji Obywatelskiej, dla spraw Daniny Nar-

dowej, w którym wzięli udział przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Przedstawiciele OKZZ przyrzekli w imieniu Związków Zawodowych jak najdalej idące poparcie dla prac Komisji i pomoc.

W woj. dolnośląskim suma przedterminowych wpłat na Daninę Narodową wynosi 28.130.042 zł. Z poszczególnych płatników najwięcej wpłaciło rzemiosło i kupiectwo 21.613.174 zł. Na drugim miejscu znajduje się świat pracy z sumą wpłat 3.985.145 zł. Z miast na pierwszym miejscu stoja Katowice (10.021.997 zł.), na drugim — Zabrze (1.978.680 zł.), na trzecim — Bytom (1.510.007 zł.).

W Warszawie odbyło się zebranie obywatelskie, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich zawodów. Zebrani, wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Przedstawiciele społeczeństwa stołecznego, doceniając wielką wagę zagospodarowania Ziemi Odzyskanych dla bezpieczeństwa Polski i dobrobytu jej obywateli oświadczają, że Daninę Narodową mieszkający Warszawy wpłacą przedterminowo w pełnej wysokości.”

Depesze gratulacyjne do Stalina

MOSKWA, 21.12. API. Premier Rządu Radzieckiego Generalissimus Stalin odbiódł dziś 67-mą rocznicę urodzin.

Wczoraj otrzymał on depesze gratulacyjną od Świątecznej Komisji Kontrolnej w Berlinie.

WARSZAWA, 21.12. Z Polski złożyli życzenia: Prezydent KRN B. Bierut, Premier Osóbka-Morawski, minister Cyrankiewicz, sekretarz generalny CKW PPS, wicepremier Gomułka (Wiesław) — sekretarz generalny PPR.

Państwa neutralne pomogą zniszczonym?

LONDYN, 21.12. PAP. Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Telegraph” donosi, że wkrótce zostaną podjęte kroki dla wciągnięcia państw neutralnych, do udziału w kosztach związanych z odbudową państw zniszczonych przez wojnę. Państwa, potrzebujące pomocy mają zwrócić się o jej udzielenie do państw neutralnych, przy pełnym poparciu tych wniosków przez Wielką Brytanię i Stany

Zjednoczone. W Londynie i Waszyngtonie uważa się, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wniosły już bardzo wielki wkład w dzieło odbudowy i osiągnęły już granicę, ponad którą nie będą mogły się posunąć.

Odwołanie ambasadora hiszpańskiego z Londynu

LONDYN, 21.12. API. Ambasador hiszpański w Londynie Don Domingo Delas Barceñas został odwołany do Madrytu.

Dobry zbiór pszenicy w USA

WASZYNGTON, 21.12. API. Departament Rolnictwa oblicza zimową produkcję pszenicy w Stanach Zjednoczonych na 947 milionów buszli, podczas gdy w roku zeszłym przewidywano produkcję 751 milionów.

Nacjonalizacja kopalń węgla w Anglii

LONDYN, 21.12. PAP. Agencja Reutersa donosi, że z dniem 1 stycznia wszystkie kopalnie węgla w Wielkiej Brytanii zgodnie z ustawą o upaństwowieniu, uchwaloną przez parlament w bieżącym roku przejdą pod zarząd Państwowego Urzędu Węglowego.

W związku z tym pomiędzy przed-

stawicielami związków zawodowych a przedstawicielami Urzędu Węglowego toczą się negocjacje co do wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy w kopalniach. — Żądania górników zostaną najprawdopodobniej uwzględnione i 5-ciodzienny tydzień pracy zacznie obowiązywać od 1 maja 1947 roku.

Komisja do Grecji pojedzie

NOWY JORK. 21.12. PAP. Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym sprawie greckiej, jako pierwszy mówca zabrał głos delegat Polski, ambasador Lange, stwierdzając, że jedynym środkiem wyrobienia sobie opinii o incydentach na granicach greckich, jest przeprowadzenie dochodzeń na miejscu. Ambasador Lange zaproponował poprawki zmierzające do rozszerzenia zakresu pracy komisji śledczej. Praca ta obejmowałaby północną część Grecji, oraz wszystkie te punkty w Grecji, Albanii, Jugosławii i Bułgarii, gdzie — zdaniem komisji — należy przeprowadzić śledztwo. Ponadto ambasador

Lange proponuje, by strony biorące udział w sporze miały uprawnienia do radcze.

Po obradach, które trwały około 8 godzin, Rada Bezpieczeństwa uchwaliła jednogłośnie rezolucję o utworzeniu specjalnej komisji dla zbadania sytuacji na granicy greckiej.

Członkowie komisji będą wybrani w pierwszych dniach stycznia 1947 r. Przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Bułgarii i Albanii będą przydzieleni

do komisji, która zwiedzi całe północne pogranicze greckie. Komisja złoży sprawozdanie i przedstawi zalecenia co do sposobu uspokojenia sytuacji na tym pograniczu.

Sir Shawcross o wynikach prac ONZ

LONDYN. 21.12. PAP. Sir Hartley Shawcross, oświadczył po przybyciu na pokładzie statku „Queen Elizabeth” do Southampton, omawiając wy-

Wielka bitwa w Tessalii

LONDYN. 21.12. API. W Tessalii rozegrała się wielka bitwa na zachód od Scati między Ellasona i Grevena. 600 partyzantów zaatakowało 2 kompanie wojsk rządowych. W walce zginęło 40 partyzantów. Operacje oczyszczające trwają w dalszym ciągu na Olimpie i w rejonie Kilkis.

Ambasador włoski odwołany z Madrytu

RZYM. 21.12. API. Włoski minister spraw zagranicznych Pietro Nenni oznajmił dziś na posiedzeniu rady ministrów, że zgodnie z decyzją, podjętą przez ONZ, ambasador włoski w Madrycie Gallaratti Scotti został odwołany.

Radcy Republiki we Francji

PARYŻ. 21.12. API. Zgromadzenie Narodowe mianowało dziś po południu 42 radców Republiki, reprezentujących parlament w tej instytucji. Podział jest następujący:

Komunistów 12, pomiędzy nimi pioskarz Jan Ryszard Bloch, Socjalistów

7, pomiędzy nimi były premier Paweł Boncourt, Zgromadzenie Partij Lewicy 5, MRP 12, pomiędzy nimi były minister Champetier de Ribes, Niezależni Republikanie 2, Republikańska Partia Wolności 3, Grupa Francusko-Muzułmańska 1.

Churchill oskarża rząd brytyjski

LONDYN. 21.12. API. Winston Churchill oświadczył dziś w Izbie Gmin, że będzie popierał wniosek,

krytykujący rząd Partij Pracy, oskarżając go o tyranie, zbyt dużą pewność siebie i brak kompetencji. Wniosek ten będzie poddany pod dyskusję w przyszłym miesiącu po świątecznych feriach parlamentarnych. Przed kilkoma dniami Churchill wspominał, iż możliwe jest wysunięcie takiego wniosku, jeśli rząd będzie się upierał przy rozpatrywaniu projektu ustawy o upaństwowieniu transportu w ścisłym komitecie a nie na plenum Izby Gmin.

Sprawa niepodległości Sudanu

LONDYN. 21.12. PAP. Agencja Reutersa donosi, że do Londynu przybył El Mahdi Pasza, przywódca ruchu niepodległościowego w Sudanie. Odbędzie on szereg rozmów z min. Bevinem, który powrócił z Nowego Jorku, po ośmiotygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych. W związku z tym w kołach politycznych przypominają, że kryzys w stosunkach brytyjsko-egipskich osiągnie obecnie punkt kulminacyjny. Kryzys zaznaczył się na początku miesiąca, kiedy b. premier egipski Sidky Pasza podał się do dymisji wobec niemożności uzgodnienia stanowisk Egiptu i Wielkiej Brytanii w sprawie rewizji traktatu z roku 1936. Poważna rozbieżność zdań zaznaczyła się w interpretacji protokołu dotyczącego Sudanu przez Londyn i

Kair. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że nowy rząd egipski tak samo jak poprzedni stoi na stanowisku, że Sudan powinien być przyłączony do Egiptu.

Łagodzą i nawiązują kontakty...

LONDYN. 21.12. API. Min. Hynd odpowiedział na administrację strefy brytyjskiej w Niemczech i Austrii oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że wkrótce zostanie poważnie złagodzony zakaz wyjazdów Niemców za granicę.

W najbliższym czasie ma się udać do Niemiec delegacja profesorów brytyjskich celem zbadania możliwości nawiązania kontaktów między uniwersytetami brytyjskimi a niemieckimi. De-

legacja w czasie swej 14-dniowej wizyty zwiedzi główne ośrodki niemieckiego życia naukowego.

Rozdźwięki na Kongresie w Bazylei

LONDYN. 21.12. PAP. Agencja Reutersa donosi, że pomiędzy przewodniczącym Światowej Organizacji Syjonistycznej dr. Weizmanem a przewodniczącym egzekutywy Agencji Żydowskiej Ben Gurionem powstała pod czas obrad Kongresu Syjonistycznego w Bazylei poważna różnica zdań, która może przedłużyć okres trwania obrad. Dr. Weizman jest zwolennikiem polityki ugodowej wobec Wielkiej Brytanii i nakłania wszystkich przedstawicieli żydowskich do wzięcia udziału w obradach, które odbędą się

wkrótce z przedstawicielami rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny. Natomiast Ben Gurion jest zdania, że delegaci żydowscy mogą wziąć udział w obradach jedynie jeżeli temat tych obrad będzie sprawa niepodległości Palestyny.

Igły z kul

MONACHIUM. 21.12. PAP. Z polecenia zarządu wojskowego zostało tu utworzone niemieckie towarzystwo dla przerabiania materiału wojennego dla celów pokojowych. W ub. miesiącu dokonano przeróbki 1.300 ton materiału wojennego, wyrabiając igły z kul, nawozy sztuczne z materiałów wybuchowych i skrzynki do jaj ze skrzyń do amunicji.

Bułgaria wobec oskarżeń

SOFIA. 21.12. PAP. Komentując oskarżenia Grecji przeciwko Bułgarii, centralny organ Frontu Ojczyźnianego „Otoczestwenny Front” pisze m. in.: „Obserwujemy ze spokojem przebieg obrad w Radzie Bezpieczeństwa, jesteśmy bowiem pewni niepowodzenia bezpodstawnych oskarżeń przeciwko Bułgarii. Świat jeszcze raz będzie mógł dać sobie sprawę z prawdziwej sytuacji w naszym kraju. Twierdzenia Tsaldarisa w przedmiocie przechodzenia z Bułgarii oddziałów do Grecji i w sprawie rzekomej pomocy bułgarskiej dla partyzantów greckich są kłamstwem i absurdem. W ten sposób Tsaldaris czyni z siebie narzędzie do rąbkowania pokoju na Bałkanach i stwarza przeszkody do rozwoju bałkańskich ludów demokratycznych.

Skąd biorą broń powstańcy greccy?

LONDYN. 21.12. PAP. Korespondent agencji Reutersa Peter Furst udał się do sztabu powstańców greckich i dnia 16 grudnia odbył rozmowę z szefem grupy partyzanckiej w górach, Niksitosem.

Na pytanie korespondenta, czy prawda jest twierdzenie rządu greckiego, że partyzanci otrzymują broń z zagranicy, Niksitos odpowiedział: „Niech obliczą ile broni i ilu żołdaków stracili, to będą wiedzieli gdzie bierzemy broń”.

Korespondent Reutersa donosił, że szef sztabu partyzantów, który woj-

ska swe nazywa armią powstańczą, za przeczył wszelkim pogłoskom, jakoby oddziały partyzanckie walczyły o autonomię Macedonii przy pomocy z zagranicy.

Partyzanci greccy proponują przysłanie komisji międzynarodowej

LONDYN. 21.12. API. Jedna z rozgłośni bałkańskich podaje w dniu dzisiejszym, iż partyzanci greccy na terenie Macedonii wystąpili z wnioskiem, by dla zbadania sytuacji w Grecji została zrzucona na tyły ich linii misja, w skład której wchodziłoby przedstawiciele brytyjscy, amerykańscy i sowieccy. Partyzanci wystosowali do rządów powyższych państw

notę, w której piszą: „Armia demokratyczna Grecji obowiązuje się okazać misji wszelką pomoc dla nakreślenia rzeczywistego raportu z przeznaczeniem dla ONZ.”

Sprawa konfiskaty dóbr Mussoliniego

RZYM. 21.12. API. Trybunał kasacyjny, który wczoraj miał rozpatrywać apelację Wydziału Finansowego przeciwko wyrokowi Trybunału Rzymskiego z dn. 27.7. rb. w sprawie konfiskaty dóbr Mussoliniego, postanowił odłożyć ten proces na czas nieokreślony. Zdaniem Wydziału Finansowego Mussolini uznany został nie tylko za winnego zbrodni przewidzianych przez prawa antyfaszystowskie, lecz również za winnego zdrady. Powinno to zastrzyć sankcje, jakie mają być zastosowane w sprawie majątku osobistego Mussoliniego.

Demontaż Junkersa

BERLIN. 21.12. PAP. Do dnia 31 grudnia ma być zakończony demontaż zakładów Junkersa w Dessau. Zakłady te zatrudniały jeszcze ostatnio 5.000 robotników, obecnie jednak postanowiono je ostatecznie zlikwidować.

NUMER ŚWIĄTECZNY UKAŻE SIĘ W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI.
CENA N-RU 5 ZŁ.

Przed wyborem prezydenta Francji

PARYŻ. 21.12. API. Zgromadzenie Narodowe i Rada Republiki zbiorą się w przyszłym miesiącu na zamku w Wersalu celem wyboru prezydenta Czwartej Republiki Francuskiej. Pracownicy poczt i telegrafów przystąpili do instalacji szeregu kabli telefonicznych, oddanych do dyspozycji przedstawicieli prasy, podczas gdy malarze i szklarze zajmują się remontem salonów. Na kilka dni przed wyborami przewiezione będą z Paryża meble i dywany, które mają przyozdobić apartamenty przewodniczącego Zgromadzenia, jak również prezydenta Republiki, który zostanie wybrany.

Lista państwowa kandydatów do Sejmu Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych

WARSZAWA, 21.12. PAP. Na liście państwowej Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych ogłoszono kandydatury w następującej kolejności:

1. BIERUT BOLESŁAW — Prezydent KRN.
2. OSÓBKA-MORAWSKI EDWARD — (PPS) Premier.
3. ŻYMIERSKI MICHAŁ — Marszałek Polski.
4. GOMULKA WŁADYSŁAW — (PPR) Wicepremier.
5. SZWALLBE STANISŁAW — Wiceprezydent KRN (PPS).
6. BARANOWSKI WINCENTY — rolnik (SL).
7. BARCZAKOWSKI WACŁAW — prawnik (SD).
8. CYRANKIEWICZ JÓZEF — publicysta (PPS).
9. MINC HILARY — ekonomista (PPR).
10. KORZYCKI ANTONI — spółdzielca (SL).
11. ZAMBROWSKI ROMAN — działacz społeczny (PPR).
12. WITASZEWSKI KAZIMIERZ — tkacz (Z. Zaw.).
13. RUSINEK KAZIMIERZ — dziennikarz (PPS).
14. JAJUSZ STANISŁAW — rolnik.
15. RZYMOWSKI WINCENTY — publicysta (SD).
16. KURYŁOWICZ ADAM — kolejarz (PPS).
17. SPYCHALSKI MARIAN — inż. arch. gen. dyw.
18. PUŁEK JÓZEF — adwokat (SL).
19. BERMAN JAKUB — publicysta (PPR).
20. MICHAŁOWICZ STANISŁAW — lekarz, prof. UW (SD).
21. ZERKOWSKI JAN — prezes „Społem” (PPS).
22. RADKIEWICZ STANISŁAW — nauczyciel (PPR).
23. OBRĄCZKA RYSZARD — technik (PPS).
24. KOWALSKI ALEKSANDER — ślusarz (Zw. Walki Młod.).
25. CHAJN LEON — prawnik (SD).
26. ZAWADZKI ALEKSANDER — górnik (PPR).
27. ABŁOŃSKI HENRYK — historyk (PPS).
28. KOWALSKI WŁADYSŁAW — literat (SL).
29. KWIATKOWSKI EUGENIUSZ — delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża (bezpartyjny).
30. PODEDWORNY BOLESŁAW — rolnik (SL).
31. KLISZKO ZENON — prawnik (PPR).
32. CZĘK WŁODZIMIERZ — prawnik (PPS).
33. RABANOWSKI JAN — inżynier (SD).
34. JÓZWIĄK FRANCISZEK — robotnik, generał.
35. LANGE OSKAR — prof. Uniw. (PPS).
36. SZYMANEK PIOTR — rolnik (SL).
37. RAABE HENRYK — rektor Uniw. (PPS).
38. SZTACHELSKA IRENA — lekarz (bezpartyjna).
39. KOŁODZIEJSKI HENRYK — spółdzielca (bezpartyjny).
40. GRUBECKI JAN — (SL).
41. JĘDRYCHOWSKI STEFAN — ekonomista (PPR).
42. BOBROWSKI CZESŁAW — ekonomista (PPS).
43. KRASSOWSKA EUGENIA — pracownik naukowy (SD).
44. DREWNOWSKI JAN — dziennikarz (SL).
45. DĄBROWSKI KONSTANTY — ekonomista (PPS).

46. SZTACHELSKI JERZY — lekarz (PPR).
47. MITURA ANTONI — spółdzielca (SL).
48. KACZOROWSKI MICHAŁ — prof. Uniw. (PPS).
49. MODZELEWSKI ZYGMUNT — publicysta (PPR).
50. ŚWIĄTKOWSKI HENRYK — adwokat (PPS).
51. GWIAZDOWICZ MICHAŁ — rolnik (SL).
52. WENDE JAN KAROL — dyplomata (SD).
53. SZYLLER LEON — reżyser (PPR).
54. RAPACKI ADAM — spółdzielca (PPS).
55. DYBOWSKI STEFAN — nauczyciel (SL).
56. MAZUR ANTONI — profesor Uniw. (PPR).
57. KRYGIER ALFRED — dyrektor ZUS (PPS).
58. CIEŚLAK STANISŁAW — spółdzielca (SL).
59. TOLWIŃSKI STANISŁAW — spółdzielca (PPR).
60. STRUSIŃSKA KRYSZYNA — spółdzielca (PPS).
61. MICHAŁSKI JÓZEF (OZGA) — literat (SL).
62. ARCZYŃSKI MAREK — działacz społeczny (SD).
63. ALBRECHT JERZY — ekonomista (PPR).
64. SZULDENFREI MICHAŁ — prawnik (Bund).
65. PODRYGALLO STANISŁAW — nauczyciel (SL).
66. KRUCZKOWSKI LEON — literat (PPR).
67. LESZCZYCKI STANISŁAW — prof. Uniw. (PPS).

68. AUGUSTYN JÓZEF — rolnik (SL).
69. SACK JÓZEF — prof. (CK Żydów Pol.).
70. SZYMANOWSKI ZYGMUNT — rektor Uniw. (PPS).
71. JAROSZEWICZ PIOTR — gen.
72. GROSSFELD LUDWIK — adwokat (PPS).
73. WASOWSKI JÓZEF — publicysta (SD).
74. ŻÓLKIEWSKI STEFAN — literat (PPR).
75. KACZOCHA ALEKSANDER — spółdzielca (SL).
76. DOBROWOLSKI STANISŁAW — prawnik (PPS).
77. OC AB EDWARD — spółdzielca (PPR).
78. PRAGIEROWA EUGENIA — prawnik (PPS).
79. CHOŁOBOWSKI HILARY — rolnik (PPR).
80. KUZANSKA MARIA — działacz społeczny (PPS).
81. MAŚLANKA JÓZEF — rolnik (SL).
82. KRÓL FRANCISZEK — robotnik rolny.
83. PIOTROWSKI ROMAN — inżynier (PPR).
84. NOWICZ MAŁGORZATA — nauczycielka (PPS).
85. WALERON ANDRZEJ — spółdzielca (SL).
86. SZAFRAŃSKI HENRYK — technik (PPR).
87. SZEDROWICZ WŁADYSŁAW — inżynier (PPS).
88. LUKREC HENRYK — publicysta (SD), dyrektor Polskiego Radia.
89. JASIŃSKI KAZIMIERZ — profesor (PPR).
90. PIETRZAK BOLESŁAW — rolnik (SL).
91. STRZELECKI JAN — student Uniw. Warsz. (PPR).

92. BANCERZ STEFAN — prawnik (PPR).
93. SZCZYREK JAN — dziennikarz (PPS).
94. HIŻOWA EMILIA — inż. (SD).
95. RÓL J'N ALEKSANDER — literat (SL).
96. TURSKI JAN — rektor Polit. Gdańskiej (PPS).
97. GRODZICKI WIKTOR — nauczyciel (PPR).
98. BOGUSZEWSKA-KORNACKA — literatka (PPS).
99. GARNCZARCZYKOWA STANISŁAWA — nauczycielka (SL).
100. RUTKIEWICZ JAN — lekarz (PPR).
101. WYSOCKI MIECZYSLAW — agonom (SL).
102. LEKCIŃSKA JADWIGA — profesor (PPS).
103. TABOR JAN — rolnik (SL).
104. ŻMIJEWSKI FRANCISZEK — robotnik (PPR).
105. DĄB ADOLF — prawnik (PPS).
106. DURA LUCJAN — rolnik (SL).
107. PIWOWARSKA IRENA — robotnica (PPR).
108. GÓRECKI JULIUSZ — działacz społeczny (PPS).
109. FIJAŁKOWSKI WIESŁAW — inż. (SD).
110. KOTEK AGROSEWSKI ST. — agonom (SL).
111. WYRZYKOWSKI HENRYK — ekonomista (SL).
112. TOMASIAK JÓZEF — rolnik (PPR).
113. SIDOWSKI PAWEŁ — spółdzielca (PPS).
114. PSZCZÓŁKOWSKI TEOFIL — spółdzielca (SL).
115. DUBIEL STANISŁAW — (SD).
116. SZYMANOWSKI WACŁAW — prof. Uniw. (SL).
117. ŚWIECICKA JANINA — nauczycielka (PPS).
118. MAJSZYK PIOTR — rolnik (PPR).
119. OLSZEWSKI STEFAN — dziennikarz (SL).
120. RATAJ JULIUSZ — ekonomista (SL).

(Nazwiska kandydatów, zgłoszonych na innych listach, podamy jutro — Red.).

Obrady Rady Naukowej

W drugim dniu obrad Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych odbywały się w dalszym ciągu zebrania plenarne oraz posiedzenia sekcji.

Duże zainteresowanie wywołał referat ks. infułata Zygmunta Nowickiego z Gorzowa, na temat „Zagadnienie organizacyjne kościoła katolickiego na Ziemiach Odzyskanych”. Prelegent zwrócił uwagę na fakt, że kościół i duchowieństwo katolickie na Ziemiach Odzyskanych są ważnym czynnikiem w dziele jednoczenia tych obszarów z państwem polskim.

Na zakończenie wygłosił referat dyr. mgr. Józef Zaremba na temat „Przewyżki i niedobory ludności polskiej na Dolnym Śląsku na tle regionów zniszczeń”, wykazując zależność ruchów migracyjnych, od rozmieszczenia obszarów zniszczeń wojennych oraz wysuwając odpowiednie wskazania dla przyszłej polityki demograficznej na tych ziemiach.

nia obszarów zniszczeń wojennych oraz wysuwając odpowiednie wskazania dla przyszłej polityki demograficznej na tych ziemiach.

Zgłaszać pretensje finansowe

W numerze 139 Monitora Polskiego z dnia 11 grudnia 1946 r. Biuro Odškodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów opublikowało wezwanie do zgłaszania prywatnoprawnych roszczeń finansowych obywateli polskich w stosunku do Niemców i władz b. Rzeszy niemieckiej.

Celem rejestracji jest uzupełnienie materiałów na Konferencję Pokojową i stworzenie podstaw realizacji wymienionych pretensji.

Wnioski przyjmują i bliższych informacji udzielają referaty szkół wojennych przy starostwach powiatowych i zarządach miast wydzielonych na terenie całego Kraju.

Nowe dekrety

Prezydent Krajowej Rady Narodowej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów: o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 roku, o ubezpieczeniu społecznym.

Odra zamarzła

Fala mrozów, jaka przechodzi nad okrugiem szczecińskim, ścięła lodem nie tylko zalew szczeciński, ale i dolną Odrę wraz z portem. Temperatura wynosi poniżej 10 st. C. Brak lodu łamacza nie pozwala na odejście z portu szczecińskiego szwedzkim statkami „Svenske” i „Plato” oraz holenderskim: „June” i „Urmayo”. Statek radziecki „Omsk” jest również unieruchomiony w Szczecinie. Pokrywa lodu w Zalewie, jak i na Odrze wynosi od 10 do 20 cm.

Więźniarki z Ravensbrück wracają

Do Gdyni przybył promem ze Szwecji transport byłych więźniarek z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Ze Szwecji przybyło 30, z Norwegii 70 osób. Między repatriantkami znajduje się część kobiet ze słynnej w Warszawie swego czasu grupy „Schwer politische” — osadzonej czasowo na „Pawiaku”.

Niemieckie „zabawki”

Przejazdem do Paryża przybył do Katowic prokurator procesu norimberskiego p. Taylor.

Gość zapoznał się z działalnością Katowickiej Apelacji Sądowej. Wstrząsające wrażenie wywarł na prok. Taylorze pokaz zabawek, przeznaczonych dla dzieci niemieckich w postaci małych szubienic i trumien, na których malcy dokonywali egzekucji lalek.

W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez delegatów Komisji Specjalnej w Olsztynie, został skazany na pobyt w obozie pracy przymusowej: Stepha Otto, były pełnomocnik akcji siłowej na powiat Gierdawy — na okres dwóch lat, za przekroczenie uprawnień rządowych na szkodę autochtonów przez bezprawne zabieranie zapasów zboża.

Za krzywdzenie autochtonów

W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez delegatów Komisji Specjalnej w Olsztynie, został skazany na pobyt w obozie pracy przymusowej: Stepha Otto, były pełnomocnik akcji siłowej na powiat Gierdawy — na okres dwóch lat, za przekroczenie uprawnień rządowych na szkodę autochtonów przez bezprawne zabieranie zapasów zboża.

Handel zagraniczny w planie odbudowy

**Fundamentem zawsze —
człowiek**

Głównym zadaniem planu jest „podniesienie poziomu stopy życiowej mas pracujących”. Jest to cel społeczny planu. Jednocześnie jest to jego główny cel gospodarczy. Człowiek bowiem jest tym dobrem produkcyjnym, które znajduje się u nas w stanie minimum, ponieważ uległo najsilniejszej dekapitalizacji, ilościowej i jakościowej. Nie zdołamy wydatnie rozbudować gospodarstwa narodowego, jeśli nie zwiększymy wydajności człowieka — a po temu konieczne jest danie mu odpowiedniego poziomu do bytowania.

By podnieść stopę życiową...

Podniesienie stopy życiowej, to wyprodukowanie maksymalnej liczby dóbr. Przede wszystkim dóbr konsumpcyjnych, ale i takich, które poprzez wymianę towarową z zagranicą zamieni się na importowane dobra konsumpcyjne. W każdym razie hasłem planu musi być: jak najwięcej i jak najszybciej wyprodukować i rzucić na rynek towarów. Tym samym plan nasz bynajmniej nie przewiduje podjęcia takich inwestycji, które dopiero w dalszej przyszłości spowodują podaż rynkową towarów; w szczególności plan bynajmniej nie dąży do stworzenia gospodarstwa samowystarczalnego. Wręcz przeciwnie: plan przewiduje szerokie rozwinięcie działów produkcji, mających u nas korzystne warunki naturalne, z przeznaczeniem tej produkcji na eksport, przewidując jednocześnie zaniechanie niektórych innych działów produkcji i zaspokajanie odnośnych potrzeb z importu.

Przede wszystkim — import

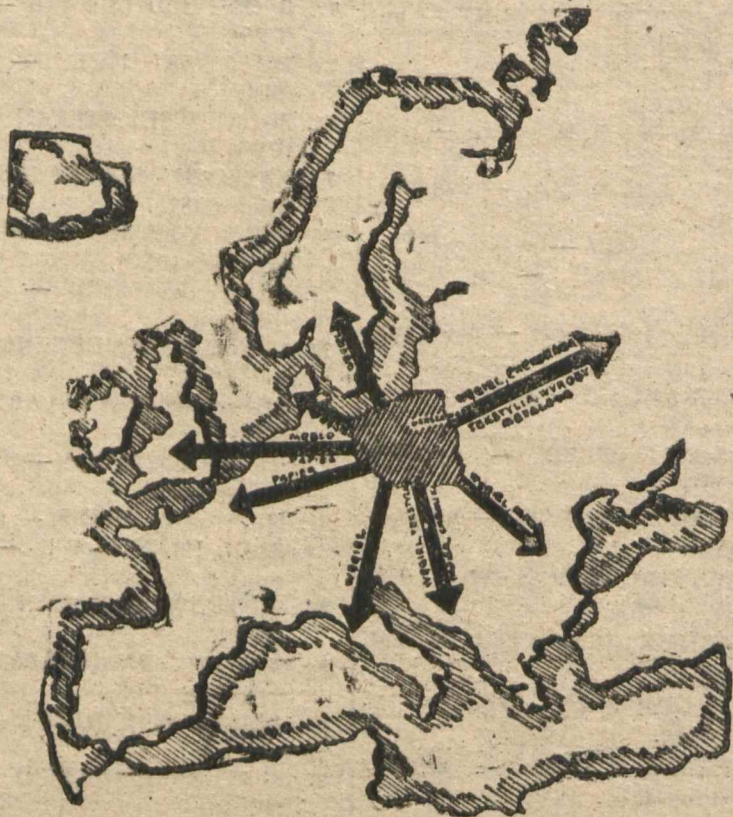
Tym samym zarysowuje się wielka rola, jaką mieć będzie w wykonywaniu planu handel zagraniczny. W nadchodzącym trzechleciu zamierzamy importować na sumę blisko 2 miliard. dol. Aby wykonać ten ogromny

program, trzeba mieć aparat handlowy, zdolny zawartą w nim masę towarów „przetworzyć w czasie i przestrzeni”. Potrzebne nam są zatem przedsiębiorstwa kupieckie, umiejące przez swe agentury zagraniczne znaleźć potrzebny towar w najdogod-

tu, tak szeroko i mocno zbudowany, tak sprawny, jak tego wymaga wielka rola wyznaczona importowi w Planie Odbudowy.

Eksport warunkiem importu

Aby zapłacić zagranicy za zamierzony import, mamy wyeksportować



niejszym miejscu i najdogodniejszym momencie, wylargować najlepszą cenę, zorganizować przewóz, ubezpieczenie, przeniknąć się najrozmaitszych przepisów granicznych, sfinansować ten obrót i wreszcie rozprawać go w kraju. Wszystko to są trudne i skomplikowane czynności, które trzeba umieć wykonywać — tak jak trzeba umieć robić buty czy leczyć ludzi. Potrzebny nam jest zatem wyspecjalizowany aparat handlowy impor-

naszych towarów w nadchodzącym trzyleciu na sumę około 1.200 milionów dol. Główną pozycją naszego wywozu będzie węgiel; inne artykuły produkcji przemysłowej i przetwó-

Sądownicy lubelscy poprą Blok Wyborczy

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorских okręgu lubelskiego, zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 20 grudnia 1946 r. w gmachu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, po wysłuchaniu szeregu mówców, którzy wywodzieli się za koniecznością poparcia listy bloku stronnictw demokratycznych i związków zawodowych, uchwalili:

„uznając, że udział ruchu zawodowego w bloku wyborczym stronnictw demokratycznych jest wyrazem dążeń całego zorganizowanego w związkach zawodowych świata pracy, wziąć masowy udział w wyborach we wspólnym bloku z podstawowymi par-

tiarni demokratycznymi celem osiągnięcia ostatecznego triumfu demokracji."

Postanawiają wyężyć wszystkie siły

Na ręce wojewody lubelskiego ob. Różgi nadeszła depesza, w której członkowie Zw. Zawodowych w Krasnymstawie podają uchwałę, przyjętą na zebraniu dn. 15. bm. Członkowie Zw. Zaw. postanawiają wyleżyć wszystkie siły dla realizacji Planu Trzyletniego, pracując po linii wytycznych Bloku Demokratycznego. Jednocześnie zapewniają iż dołożą wszelkich starań, by zwiększyć produkcję oraz wypełnić swój obowiązek z tytułu Daniny Narodowej.

Koncert muzyki polskiej w Zagrzebiu

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Chorwackiej odbył się w Zagrzebiu koncert muzyki polskiej. Na program złożyły się utwory Chopina, Szymanowskiego, Niewiadomskiego i innych polskich kompozytorów. Na koncercie, który zgromadził liczną publiczność, byli obecni minister ks. dr. Ritić, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chorwackiej i członkowie kolonii polskiej.

Książka na Gwiazdkę

JEST UPOMINKIEM

MIŁYM, POŻYTECZNYM I TANIM

Duży Wybór Posiada

Księgarnia Sw. Wojciecha

W LUBLINIE

Krakowskie Przedmieście 39.

O naszej Filharmonii

Filharmonia Miejska w Lublinie przejawia dynamizmem wprost niezwykły. Niedawno powstała, a już organizuje stale dwa koncerty symfoniczne tygodniowo z udziałem pierwszorzędnych solistów. Początkowe koncerty wieczorne i niedzielne poranek zyskują sobie coraz więcej zwolenników, Niebda jednak bywalców nie jest jeszcze zadowalniająca.

Składa się na to wiele czynników. Koncerty orkiestry Filharmonii odbywają się w cianej sali Towarzystwa Muzycznego. Tu zazwyczaj były też próby, lecz ostatnio coraz częściej wynikają najrozmaitsze przeszkody. Nie trzeba zapominać, że sala Tow. Muzycznego jest jednocześnie aulą Państwowych Szkół Muzycznych, a przyjele pomieszczenia, skąd nieustannie dolatują odgłosy fortepianu, śpiewu lub skrzypiec, służą jako klasy szkolne. Poza tym w lokalu tym odbywają się audycje muzyczne dla młodzieży gimnazjów

i liceów, próby wielu chorów, koncerty, zebrania etc., etc. Wszechstronne i intensywne użytkowanie lokalu przy Kapucynskiej 7, spowodowało, że dyr. Zygmunt Szczepański ze swą orkiestrą szukać musi coraz to nowych siedzib.

W wtorek ubiegły widzieliśmy orkiestrę Filharmonii Miejskiej w haku kina „Apollo”. Na pochylej podłodze poustawiane krzesła i paczki od butelek lemoniady, czy piwa; na nich siedzą członkowie orkiestry. Szczępański stoi na chwilejającej się skrzynce i dyryguje. Zimno przejmujące. Przez hall przebiegają coraz to jacyś ludzie z obsługi kina. Przez oszklone drzwi zaglądają kupujący bilety na wieczorną seans. Oto próba orkiestry. W tej sytuacji gra się VIII — Symfonię Beethovena. Do prawdy, ciepłota artystów jest niezmiernie mała, a miłość sztuki większa niż świat i lubelskie udręczenia.

Nie pierwszy raz zdarzyło się odbywać

próbę w tak niezwykłym miejscu. W niedzielę grała orkiestra w hallu teatralnym, dyrygent stał na schodach, wiodących na balkon.

O tym wszystkim wie jednak niewiele. Ogół przychodzących na koncerty nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistych warunków, w jakich pracuje orkiestra Filharmonii. Co jest przyczyną takiego stanu?

Filharmonia Miejska, czyni od dawna już starania o uzyskanie stałej siedziby w kinie „Apollo”. Miejscowe czynniki odniosły się do tego przychylnie. Oczywiście jest rzeczą, że stojący pół dnia pustki lokal, można by wyzyskać dla orkiestry. Zawarto nawet umowę z firmą, która przebuduje estradę. Cóż, kiedy ostateczna decyzja z dyrekcji „Filmu Polskiego” nie nadchodzi. Przedsiębiorca czeka, czeka i marzenie w hallu kina, orkiestra, której ze spół zwiększa się, liczy już 10 pierwszych skrzypiec, 8 — drugich, 4 altówki, 4 wiolonczele, 4 kontrabasy, 3 flety, 3 klarnety, 3 oboje, 2 fagoty, 3 trąbki, 4 waltory.

nie, 3 pułony, tubę, 2 instr. perkusyjne. Orkiestra chciałaby rozszerzyć zasięg swojej działalności. Gdyby znalazł się samochód, możliwe byłyby wyjazdy do wszystkich miast Lubelszczyzny. Czekają na to Puławy, Zamość, Krasnostaw, Lubartów.

Gdy przypomnimy sobie grę Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej na jej pierwszym występie w ubiegłym roku (Dom Żołnierza — zamknięcie „Tyg. Majdanka“) i porównamy z grą zespołu naszej obecnej Filharmonii, uświadomimy sobie miłą wysłuch, włożonego przez zespół, jego twórcę i dyrektora.

Publiczność lubelska jest dość konserwatywna. Upłynęło sporo czasu, nim teatr pozyskał tu stałą frekwencję. Zdaje się, już czas, by taki dowód sympatii i zainteresowania otrzymała Miejska Filarmonia. Może chociaż przez gremialne uczęszczanie na koncerty wyrównamy tej od dawna oczekiwanej instytucji jej trud i wyrazimy wdzięczność za to, co nam daje.

T.D.

Działalność katów Warszawy w świetle faktów

4-ty dzień procesu przeciwko Fischerowi

Wczoraj trwały w dalszym ciągu eksperytyzy przedkładane sądowi przez biegłych, polskich nauk wów i działaczy społecznych. Szeroka ponura panorama zbrodni okupanta zarysowuje się przed oczami słuchaczy — jakby syntetyczne odbicie ich własnych przeżyć. Prokuratura punktuje poszczególne momenty, wydobywa szczegóły. Adwokaci w myśl onegdaj przez nich rzuconego hasła, iż żadnemu Polakowi nie przejdzie przez usta słowo obrony dla czynów hitlerowskich — przeważnie nie zabierają głosu. Broni się po dawnemu tylko Fischer, coraz bledszy, coraz mniej pewny na ostatnim szczeblu swej tezy: że to nie on, a inni „Znane koleiny” — jak wczoraj powiedział prok. Sawicki. Ale koleiny są przegrodzone faktami.

Te fakty wydobywają eksperci i oskarżenie.

Pieniądz środkiem eksterminacji

Biegły prof. Ugniewski, ekspert w sprawie polityki pieniężnej okupanta, stwierdził, że według starej tradycji pruskiej użycie pieniądza jako środka eksterminacji gospodarczej — stał się środkiem pośrednim do obojętnienia narodu od strony materialnej. Przebieg podwyższenia stanu posiadania Polaków, aby im uniemożliwić opór w stosunku do władz okupacyjnych. Straty ogólne banków wyniosły ponad 6 miliardów złotych przedwojennych. Zmniejszenie tak wielkiego majątku było cięciem, który podważył stronę materialną ludności warszawskiej. Wymiana banknotów sprawiła że beneficjentem nowej waluty wprowadzonej w kraju okupowanym, była wyłącznie Rzesza. Sam fakt wymiany był zabiegiem deflacyjnym, który zmniejszał siłę nabywczą całego Narodu, a równocześnie wzbogacał kasy GG.

Dewastacja lasów

Następny biegły dr Frommer, naczelnik Wydz. Leśnictwa CUP, charakteryzuje stosunek Niemców do gospodarstwa leśnego. Władze niemieckie (wywodzi) stawiały polskiemu leśnictwu następujące zadania: pokrycie zapotrzebowania Wehrmachtu, dostarczenie drewna dla ośbudowy kraju, odciążenie ludnego położenia w zapotrzebowaniu niemieckiego leśnictwa i wreszcie stworzenie bogatego zwierzętostanu wykorzystanego dla polowań i dla aprowizacji kraju. Po przejęciu lasów przez niemieckie władze leśne musiała cała polska własność leśna, do ostatnich granic, być użyta do dostawy tych ilości drewna, które okazały się niezbędne dla osiągnięcia „ostatecznego zwycięstwa”. Zaraz po wkroczeniu nałożono na GG danię w wysokości 3-ech setów rocznych. Zniszczenia — przy ogromie zniszczeń wyrządzonych całej Polsce przez Niemców — były w rejonie warszawskim wielokrotnie wyższe, niż w innych okręgach lasów polskich.

Zbrodnia gospodarka

Biegły Kłosiński charakteryzuje praktykę gospodarczą Niemców hitlerowskich, aby później przejść do przemian struktury gospodarczej dokonanych w GG. Z tego, że cały program hitlerowski nastawiony był na podbój świata wynika konsekwencja, że kierowana z góry polityka gospodarcza musiała ten podbój świata przygotować. Przygotowaniem gospodarczym do podboju świata był plan czteroletni Goeringa. Był to właściwie wielki plan zbrojeniowy. Finansowany on był w ten sposób, że państwo pożyczalo od swoich obywateli, przy czym pożyczki te trzeba było kiedyś spłacić. Ciągła czer-

panie z przyszłych dochodów społeczeństwa nie mogło trwać bez końca. Przed Rzeszą stanęły alternatywy: albo obniżyć poziom życia, albo wyrównać przyszłe nadzarpnięte dochody przez nieodpłatny przyrost majątku. Ten „nieodpłatny” sposób przybrał w końcu formę rabunku — rabunku innych państw.

Bestialskie metody mordowania

Biegły prof. Grzywo-Dąbrowski, powołany w charakterze rzeczoznawcy w zakresie metod mordowania ludzi w Polsce przez władze okupacyjne, opiera swe orzeczenie głównie na materiale, którym rozporządza jako kierownik zakładu medycyny sądowej przez cały okres okupacji niemieckiej. Zakład był przez cały ten czas czynny i profesor miał możliwość obserwowania oględzin zwłok zamordowanych. W latach 1942, 1944, ilość zwłok była szczególnie duża. Nie było prawie dnia, żeby nie przywożono do zakładu ludzi zabitych na ulicach Warszawy przez patrole w czasie strzelaniny ulicznej. Rza dziej dostarczano zwłoki ludzi zmarłych po badaniach przez Niemców w Alei Szucha. Utkwił mu w pamięci szczególnie przypadek przywiezienia zwłok dra Białokura i jego żony zamordowanych w Al. Szucha. Rany postrzałowej nie było, natomiast silne zapłynięte krwią świadczyły o zamordowaniu przez bicie tępym narzędziem.

Drugim źródłem badań biegłego były ekshumacje. Profesor Grzywo-Dąbrowski brał udział w ekshumacjach na Palmirach, w Lesie Kabackim i w okolicach Piaseczna. Zbadał 177 zwłok. Były tam groby wspólne rozmaitej wielkości, niektóre po 100 osób. Zwłoki leżały jedne na drugich. Wyglądało to tak, że rozstrzelani byli przeprowadzani przez stawianie ludzi nad brzegiem szerokiego na 2 do 3 metrów dołu, do którego spadły trupy. Ogromna większość przypadków spowodowania śmierci była z powo-

du strzału z przodu. Z tyłu było około 50 wypadków, aczkolwiek trudno tu stwierdzić z całą pewnością, gdyż zdarzało się bardzo często rozsądzenie czaszki w kawałki. Kilkanaście wypadków świadczyło o śmierci od uderzenia jakimś ciężkim przedmiotem np. kolbą karabinową. Nie można również z całą pewnością stwierdzić, jak wiele było wypadków zasypywania żywcem rannych niedostrzelonych. Niemniej w kilku przypadkach należy przypuszczać, że osoby dostały się do dołu za życia i zmarły na skutek zarzucenia ziemią. Osobiście profesorowi znany jest przypadek, gdy skazany przeznaczony do noszenia trupów, a następnie postrzelony, został żywcem rzucony na stos trupów, przeznaczonych do spalenia. Ranny w pewnym momencie oprzytomniał i zbiegł. Na ciele jego pozostały ślady oparzeń od ognia. Biegły badał również pomieszczenia w więzieniu wojskowym przy ul. Gęsiej. W masach popiołu stwierdził sporo kości ludzkie! W jednej piwnicy widział piec również z resztkami kości ludzkich. W Al. Szucha w piwnicy biegły widział grubą warstwę popiołu, pochodzącego niewątpliwie ze zwłok ludzkich, o czym świadczyły kawałki kości ludzkich.

Rynek narzędziem niszczenia

Prof. Uniwersytetu Łódzkiego Jastrzębowski, biegły w zakresie organizacji rynków jako środka eksterminacyjnego, mówi o przepłataniu się dwu rynków: znajdującego się pod zarządem państwowym, czyli okupanta i wolnego rynku. Rynek oficjalny był we władzy administracji cywilnej, rynek wolny znajdował się pod wpływem policji. Łącznikiem między nimi był system korupcyjny. Towary znajdujące się na rynku wolnym pochodziły części z produkcji, która się uchroniła przed kontrolą okupanta, ale przeważnie rynek wolny był aprowidowany w towary wybrane przez

okupanta z gospodarstwa narodowego w drodze bezzwrotnego sekwestru, a które teoretycznie winny były być wywiezione do Niemiec na tamtejsze potrzeby. W rzeczywistości około 60 proc. tych kontyngentowych towarów było odsprzedawanych przez różne osoby i instytucje na wolnym rynku. Tysiące procentów stanowiły narzędy zysków. 16 proc. tego co człowiek do minimalnego zaspokojenia swych potrzeb życiowych musi uzyskać — mieszkaniec miasta otrzymywał z legalnej aprowizacji. Ilość kalorii, które otrzymywał robotnik polski w r. 1942, wynosiła 576, a w r. 1943 — 415. Tymczasem według badań niemieckich dziecko przeżywające w powijkach potrzebuje do życia wegetatywnego 672 kalorii. Dziecko, które już biega, wymaga 1.000 kalorii. Czyli robotnik polski pracujący otrzymywał połowę tego co dziecko. Jeżeli człowiek żył, to tym samym popełniał przestępstwo, gdy za otrzymywanie żywności z rynku wolnego (a przecież bez tego nie mógłby się utrzymać) był on karany śmiercią. Tym, żeby ta korupcja była władzom nieznana, nie może być mowy. Łaczej należy przypuszczać, że była ona zamierzonym składnikiem całości konstrukcji. Założenie, że istniała kolizja między administracją a policją w tym zakresie jest najzupełniej nie do utrzymania. Gdyby policja chciała naprawić korupcję ukrócić, to nie napotkałaby na żadne specjalne trudności. Jeżeli zaś administracja cywilna rzeczywiście chciała odnieść zwycięstwo w walce z korupcją, to miała w swoim ręku instrument najzupełniej wystarczający w postaci zwiększenia przydziałów.

Na tym przewodniczący zarządza przerwę do godz. 16-ej.

Szczegóły ohydnego mordu zakonników

Z kolei przed Trybunałem staje świadek ksiądz Jan Igielski. Świadek należy do zakonu Redemptorystów i ustala liczebność związane ze sprawą okrutnego mordu jaki miał miejsce w nocy z 5 na 6 sierpnia 1944 roku na terenie klasztoru. Otóż w momencie, gdy wkroczyły tam wojska niemieckie — było to w kilka dni po wybuchu Powstania — w piwnicach klasztornych znajdowała się wielka liczba cywilnej zwłaszcza kobiet i dzieci, poza tym zaś 30 zakonników. Niemcy dali rozkaz, ażeby wszyscy wyszli na podwórce. Pochód, na czele którego stanęli ojcowie i bracia zakonnicy, ruszył ulicą Wolską aż pod kościół św. Wojciecha. Tam niektórych mężczyzn oddzielono i skierowano w stronę kościoła, za druty, gdzie był tymczasowy obóz koncentracyjny. Resztę podzielono na grupy po kilkunastu ludzi. W pierwszej grupie byli ojcowie Redemptorystów. O świcie dano im rozkaz przejścia na drugą stronę ul. Wolskiej via a vis kościoła św. Wojciecha. Wkrótce posłyszano stamtąd strzały. Po pewnym czasie kolejno przeprowadzono następne grupy. Świadek naczynny, który był w pierwszej grupie i który cudem zdołał zbiec, ustalił, że akt rozstrzelania przedstawiał się następująco: ofiary ustawiono w szereg, a jeden z gestapowców z dyktantkami wyższego oficera podchodził kolejno do każdego ze stojących i z tyłu oddawał strzał w kark.

Przewodniczący: — Co się stało ze zwłokami?

Świadek: — Zaraz po egzekucji zwłoki złożono na stosach i podpalono.

Proces trwa.

Milch na ławie oskarżonych

NORYMBERGA, 21.12. API. Na dzisiejszym posiedzeniu amerykańskiego trybunału wojskowego, feldmarszałek Luftwaffe Ehrhard Milch nie przyznał się do winy. Akt oskarżenia stwierdza, iż Milch jako inspektor generalny lotnictwa niemieckiego winny jest zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Feldmarszałek uczestniczył w planie deportacji, który spowodował wywiezienie przeszło 5 milionów Europejczyków i w lutym 1944 r. wydał rozkaz mordowania jeńców wojennych, którzy próbo-

wali ucieczki. Uczestniczył on również w doświadczeniach z niskim ciśnieniem atmosferycznym i zamrażaniem, dokonywanych na niewinnych ofiarach w Dachau.

W czasie posiedzenia Milch, który przy był w mundurze marszałka lotnictwa bez odznak, miał b. pewną siebie minę. Właściwe prace przewodu sądowego rozpoczęła się dopiero 2 stycznia i będą trwały 3-4 tygodni. Marszałka Milcha broni adwokat Borgold.

Polki oskarżają zbrodniarzy

NORYMBERGA, 21.12. API. Na dzisiejszym posiedzeniu procesu lekarzy w Norymberdze zeznawała w charakterze świadka Polka, Władysława Karolewska, która została wywieziona z Warszawy do Ravensbrueck we wrześniu 1941 r. B. więźniarka wskazała bez wahania na Hertę Oberhauser i jej współnika Fischera, którzy kilkakrotnie rozcinali jej jedną i drugą nogę i w ranach umieszczali zarazki gangreny. Wyciągnięto jej również kawałek kości udowej z prawej nogi. Karolewska zademonstrowała Trybunałowi blizny na nogach, świadczące o dokonaniu barbarzyńskich operacji. Karolewska rozpoznała na ławie oskarżonego lekarza Gerhardta.

W dalszym ciągu proces zeznawała Maria Plater — Polka, która stwierdziła, iż w szpitalu w Ravensbrueck Herta Oberhauser poddała ją najpierw działaniu promieni „X”, a następnie opere-

wała. Młoda dziewczyna zademonstrowała sądowi okropne blizny. Operowana była trzykrotnie i przy wszystkich tych operacjach asystował osobisty lekarz Himmlera Gerhardt.

Trzęsienie ziemi w Japonii

LONDYN, 21.12. API. Z Tokio donoszą, że środkową i południową Japonię nawiedziło dziś w nocy wielkie trzęsienie ziemi, największe od czasów największej katastrofy w r. 1923.

Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się przypuszczalnie około 100 mil na południowy zachód od Osaki.

Zginęło tysiące ludzi, kilka tys. domów zostało zburzonych.

Doniosła uchwała

Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. powzięła uchwałę o podwyższeniu dolnej granicy zdolności zatrudnienia — przejmowanych na własność państwa przedsiębiorstw w przemyśle wyrobów niepowowszechnych oraz o charakterze pionierskim i sezonowym. W myśl tej uchwały dol

na granica zdolności zatrudnienia, przewidziana w ustawie o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, podwyższona zostaje w tych rodzajach przedsiębiorstw do 100 pracowników na jedną zmianę.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Gwiazdka wśród najmłodszych

Domy Dziecka PKOS-u i sierocińce przeżywały wczoraj rzadki dzień, dzień, w którym wszystkie dzieci były szczególnie i wesołe.

Dzięki ościerności małej grupki ludzi udało się zorganizować PKOS-owi miłą gwiazdkę.

W dziecińcu Nr 5 gwar i szum. Dzieciaki w wieku zaledwie paru lat wcho-

dzą do sali, w której stoi pięknie przybrana choinka. Oczy ich rozszerzają się ze zdumienia i radości. „Ach, jak pięknie“.

„Pójdźmy wszyscy do stajenki“... Dźwięczne głosiki wysoko ciągną przez różne koledy. Mały chętnie i z zadziwiającą odwagą wychodzą na środek i deklamują głośno okolicznościowe wierszyki.

W dziecińcu Nr 6 równie wesoło. Tu znajdują się dzieci trochę starsze, ale nie brak i malców, jak w poprzednim zakładzie. Duża sala, a w niej pięknie przystrójona choinka. Dzieci odegrały przed swoimi koleżankami i kolegami obrazek Szelburg-Zarembiny o choince. O tym, jak do małego Jezusa szły i zabawki, i choinka ze świeczkami, i ołowiane żołnierzyki, miarowo, w takt marsza U młodocianych artystów nie znać tremy, ale wiedać że przeżywają to, co mówią.

Później dzielenie się opłatkiem i pośnik, a na końcu paczki ze słodyczami wędrują do wyciągniętych rączek.

Czy nie jest przyjemnie patrzeć na radość dziecka, czy nie jest naszą powinnością usuwanie cierni z drogi jego życia? (LL)

—o—

Podziękowanie

„Caritas Akademica“ środowiska lubelskiego składa w imieniu młodzieży obu uniwersytetów, korzystających z pomocy naszej placówki, podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które umożliwiły przyjsię z pomocą potrzebną koleżankom i kolegom.

Sklada więc serdeczne „Bóg zapłać“: J. M. rektorowi KUL, ks. prof. dr A. Słomkowskiemu, W. O. J. Mirewiczowi, duszpasterzowi akademickiemu, dyrektorowi Caritasu Diecezjalnego ks. Trochanowiczowi, Diecezjalnemu Zarządowi Caritasu, Wielebnym Diecezjalnym Jezuitom z Bobolanum i ul. Królewskiej, Wielebnym SS. Szarytkom z Zakładu przy ul. Sierociej, SS. Urszulankom i Kanoniczkom, Gospodarstwu Chrześcijańskiej, Szkole Gospodarstwa Domowego z ul. Chmielnej, W. ks. proboszczowi z Częstoborowie Walemtemu Ligajowi, Sodalicii Mariańskiej Pań w Lublinie, p. Antoninie Grygowej oraz firmom: „Radzyński i S-ka“, „Gustaw“, „Pod Basztą“, „Gastronomia“, „Obywatelska“ p. inż. Rapackiemu z Oddziału „Caritasu“ w Zwierzynie oraz Szkole Krawieckiej przy ul. Chmielnej.

Na wykończenie szkoły przy ul. Lipowej

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Lubelskiego w Lublinie wpłaca 20.000 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych swoim klientom firma „Centromebel“ R. Mijakowski i S-ka — 300 złotych.

Związek Czechosłowaków w Lublinie wpłaca 500 zł.

Klasy II Szkoły Powszechnej Nr 9 na wezwanie Szkoły Nr 8 wpłacają 583 zł i wzywają klasy II Szkół Nr 7 i 21.

Na wezwanie Andrzeja Koperwasa i na Burdzanowska wpłaca 150 zł, wzywając Grażynę Czapkę, Basię Kwerko, Halinę Wolniewiczównę, Małecę Lalę, Henię Mazurkiewicz, Mazurównę Marysię i Andrzeja Dolara.

Na wezwanie Kańczugowskiego wpłaca Józef Rusinek 500 zł i wzywa Kuleszę Antoniego, Siemiona Romana i Chutkowakiego Stanisława.

Firma Jankiewicz wpłaca 1.000 zł.

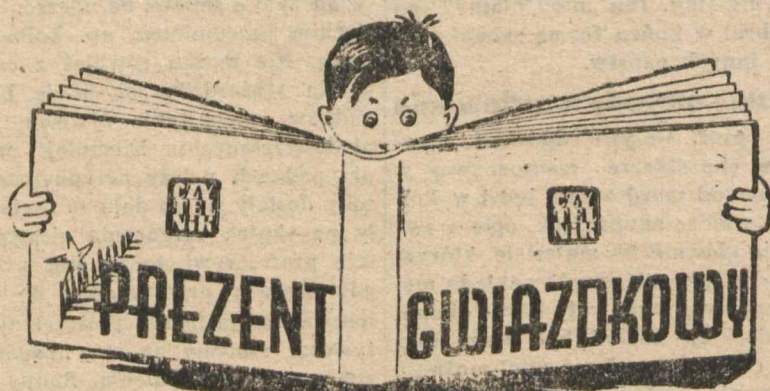
Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej“ 259.190 złotych.

—o—

Likwidacja Dyrekcji Polskiego Radia w Lublinie

Dyrekcja Naczelna Polskiego Radia w Warszawie przystąpiła do reorganizacji administracyjnej Dyrekcji Okręgowych. Do Dyrekcji Okręgowej Warszawskiej przyłączone zostały dotychczasowe Dyrekcje w Lublinie, Olsztynie i Białymstoku.

Począwszy od 1 stycznia 1947 r. przestaje istnieć Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Lublinie, a na to miejsce zostaje utworzony Oddział Techniczny Dyrekcji Okręgowej Warszawskiej P. R. w Lublinie. Kierownictwo nad Oddziałem objął naczelnik Wydziału Technicznego inż. Zieliński.



Książki dla dzieci i młodzieży

Boguszewska H.
Broniewska J.
Chrzastowski I.
Dąbrowska M.
Gajdar A.
Kallinowski M.
Kraszewski J. I.
Ostrowski A.
Sienkiewicz H.
Szelburg-Zarembina E.
Szelburg-Zarembina E.
Wiśniewska M.
Wiśniewski L.
Wasiłowska W.
Zabłocki A.
Zeromski S.

ZA ZIELONYM WALEM
CZOLG POR. KUKULKI
LELEWEL
MARCIN KOZERA
TIMUR I JEGO DRUŻYNA
TANZĄCE SERCA
STARA BASN
HUGO KOLLATAJ
W PUSTYNI I PUSZCZY
LECH, CZECH I RUS
RYBAK I SOSNA
MARMOTEK Z GÓR
OLOWIANY DOBOSZ
SKRZYDŁA U RAMION
DZOLLY I S-KA
NOWELE, OPOWIADANIA,
FRAGMENTY.

TYGODNIKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

tyg. dla dzieci SWIERSZCZYK
tyg. dla starszych PRZYJACIEL
tyg. dla młodzieży MŁODA RZECZPOSPOLITA

WSZĘDZIE DO NABYCIA

Sp. Wyd. „CZYTELNIK“

6420

WITOLD POPRZECKI

PANI DR. HANECZKA

— No tak. Groch jest najlepszy w sosie i z marchewką — kpiła Halina, patrząc na minę Pogranickiego, który jeszcze nie mógł sobie darować, że go nie było. — Ta twoja Anna rozkrochmała się wreszcie i też zaczęła dowcipy opowiadać, tak, że rozeszliśmy się gdzieś około godz. ósmej rano. „A na kogo pani oczekiwała? — pyta Anna, wychodząc. Ponieważ Groch coś tam brząkał o tobie, więc powiedziałam, że ty miałeś być i nie wiem, co się stało, żeś nie przyszedł. „A to państwo się zna? — Szkoła, że nie przyszedł!... I to ostatnie powiedziała całkiem szczerze. Ona trochę o tobie myśli. — Ale nie wypadało mi indagować jej tak natrętnie, bo jeszcze by sobie pomyślała, że ja się w tobie podkochuję i zazdrośna jestem, albo coś w tym rodzaju. Zresztą ona wtedy zatrzymała Grochów, którzy już wychodzili, i poprosiła, żebyśmy wszyscy do niej przyszli w sobotę, bo ona od kilku lat nie obchodziła imienin i chciałyby właśnie zacząć z powrotem obchodzić. Ponieważ byliśmy wszyscy w złoty humorach, więc bez żadnych ceremonii obiecaliśmy być. „A niech pani zabierze pana Pogranickiego, bo jedna z nas będzie bez pary“. I to wszystko.

Pogranicki zaszepcił się.
— A może... — rzekł po namyśle. — Może ona tylko tak przez grzeczność was zaprosiła? I może tak samo?

— Bądź pewny, że nie. Przekonasz się zresztą, że mówię prawdę. Ja się zresztą tak specjal-

nie nie palę do tej wizyty, bo ja najlepiej lubię u siebie w domu, ale ona jest tak sympatyczna, że gotowam jej przebaczyć, że ona u nas nie mieszka.

W tym momencie szatniarz podszedł do Pogranickiego.

— Telefon do pana dyrektora.

— Nie wychodź jeszcze — rzekł do Haliny, odchodząc. — Chciałbym jeszcze porozmawiać z tobą.

Idąc do telefonu, sądził, że to pewno z monopolu dzwonią w sprawie „drzewa“, tak bowiem nazywał wódkę urzędnika, który ją dla „Bazyliśki“ dostarczał z „lewych“ przydziałów. Jakież było jego zdziwienie, gdy posłyszał głos, niby znany, a jakiś obcy:

— Czy to pan Pogranicki?

— Tak. Jestem przy telefonie.

— Wie pan, kto mówi?

— Przepraszam, ale trudno mi poznać... — Zaledwie wymówił te słowa, a nagle rozjaśniło mu się w głowie: to ona!

— Łabęcka. Chyba pan o mnie już zapomnieli?

— Ależ! — oburzył się. — Nic podobnego. Tylko pierwszy raz słyszę panią przez telefon i dlatego nie poznałem. Słucham panią!

— Nie wiem, czy panu już mówiła pani Termańska, że ma pana do mnie przyprowadzić, ale jeżeli nie mówiła, to napewno powie, a ja ze swej strony bardzo proszę, żeby pan mi nie zrobił takiego zawodu, jak państwu Termańskiemu. Zresztą sam pan jest poszkodowany, bo bardzo było wesoło. Więc będzie pan?

— Będę napewno. Bardzo dziękuję, że pani podtrzymała to zaproszenie, bo jak mi to Halina przed

chwilą powiedziała, to myślałem, że tylko przez grzeczność prosiła pani i mnie — plótł trzy po trzy, ale się ugryzł w język, słysząc srebrzysty śmiech z drugiej strony.

— No, dobrze, dobrze — śmiała się Anna. — Więc niech pan się tylko nie spóźni, bo będzie pan znowu w komisariacie nocował. Dowidzenia. A proszę przypomnieć państwu Termańskiemu, żeby o tym dowcipnym małżeństwie też nie zapomnieli.

— Do widzenia — bąknął Pogranicki, słysząc szum odkładanej słuchawki, szum, który nie ustał, mimo, iż on również odwiesił słuchawkę.

Odszedłszy od telefonu, aż się zatoczył z wrażenia. Ona! To była ona we własnej osobie, a raczej jej głos!

— Co ci jest? — zapytała Halina zaniepokojona. — Wyglądasz, jakbyś jakąś straszną wiadomość otrzymał?

Pogranicki oprzytomniał.

— Naprawdę? Tak wyglądam? Wyobraź sobie, kto dzwonił? Ona!

Halina zachwiała głową.

— Tyś naprawdę głowę stracił. Więc dlatego, że ona dzwoniła, to już ci wystarczy, żeby się zatracić, jak pijany, blednąć i czerwienić się, jak sztubak? Włodziu! Uspokój się, bo inaczej to ja cię uspokoję! — Pogroziła mu palcem, śmiejąc się z jego nieprzytomnej jeszcze miny.

Pogranicki usiadł i zamyślił się. W uszach dzwonił mu jeszcze słodki głos Anny, głos, który brzmiał dla niego, jak najpiękniejsza muzyka, głos, który potwierdził zaproszenie! Zamilkł! Wszystko układało się tak cudownie, że lepiej być nie mogło. Tylko...

(D.c.n.).

Telefon: 15-33 i 25-28

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie Teatr wystawia nową repertuarową, graną po raz pierwszy w Polsce p. t. „Przyjaciel nadziei wieczorem”. Obsadę sztuki stanowi prawie cały zespół z dyr. A. Różyckim, Józefem Kondratem i świeżo pozyskaną artystką Teatru Łódzkiego Tamarą Pasławską na scenie. Pozostałe role odtworzą: S. Cybulski, Z. Motyka, E. Ossowska, Z. Borkowski, M. Chmielewski, J. Klejer, L. Łuszczewski, W. Michnikowski, J. Sława, W. Wacławski i L. Wołkajko.

Sztukę wyreżyserowała G. Błńska. Oprawę dekoracyjną skomponował J. Toronczyk. Początek przedstawienia odcienienie o godz. 19-tej.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Fortanceria” z Bette Davies.

KINO „BALTYK” wyświetla film pt. „Zwariowane lotnisko”. Nadprogram: PKF nr 42/46.

Początek seansów: 14.45, 17, 19.15, w niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 12.30.

DYŻURY NOCNE APTEK:

Niedziela 22 grudnia: Nowa 23, Narutowicza 27, 1-go Maja 29.

KSIĘGARNIA WYDAWNICZA

„LAMUS”

ul. Narutowicza 25.

NA GWIAZDKĘ

Poleca duży wybór książek dla dzieci i młodzieży. 6291

po M E B L E
do FACHOWCA

Lublin, Lubartowska 31
6221

Emilia-Paulina z Wierzbickich
WARACZEWSKA

opatrzona S.S. Sakramentami, po krótkiej chorobie zasnęła w Panu dnia 19 grudnia 1946 r. przeżywszy lat 71.

Za spokój Jej duszy odbędzie się nabożeństwo Żałobne w Kościele O. O. Jezuitów (Królewska 9) w poniedziałek 23 grudnia b. r. tegoż dnia o godzinie 12 nastąpi eksportacja zwłok z domu żałoby - Piaskowa 14 na cmentarz przy ul. Lipowej, o czym zawiadamiają.

6421

Syn, Zięć, i Wnuki.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
w LUBLINIE

sprzedaży w każdych ilościach

drzewo opałowe, sosnowe w szczapach w cenie
zł. 2.60 za 1 kg.

SPRZEDAŻ: Krakowskie Przedmieście Nr. 63

Fabryczna Nr. 19

ODBIOR DRZEWA: magazyny Fabryczna Nr. 19 6246

W związku z zakończeniem roku i sporządzaniem bilanów

Państwowa Centrala Handlowa

Oddz. Woj. w Lublinie

zawiadamia P. T. Odbiorców, że biura i sprzedaż będą zamknięte dla
interesantów w czasie:

Hurtownia Spożywcza ul. Kapucyńska 6 od 27-30. XII 46r.

Włókiennicza ul. Lubartowska 13 od 27-4. I. 47 r.

Przemysłowa ul. Kowalska 5 od 27-4. I. 47 r.

6297

MEBLE

Nowe
i używane

sypialnie — stołowe — kuchnie — tapczany

po cenach niskich poleca

MIECZYŚLAW KOWALSKI Lublin, Zielona 5 tel. 22-22

5503

KRZESKA-
THONET

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Zakładów Przemysłowych PMS w Lublinie — ogłasza przetarg nieograniczony na zmontowanie dwóch zbiorników spawanych o pojemności ca. 150.000 litr. każdy z trzema parami pływającymi, ze sztucznymi napustowymi i wypustowymi, z dwiema drabinami na zewnątrz i wewnątrz zbiornika i jednym włosem.

Blachę żelazną o grubości 10 mm. dostarczy Dyrekcja.

Wszystkie materiały budowlane na podmurówkę, oraz rusztowanie dostarczy Firma.

Oferty w załączonych kopertach należy składać w Zakładach PMS w Lublinie, ul. Melgiewska Nr. 9 do dnia 31 grudnia 1946 roku.

Komisja otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 stycznia 1947 roku o godz. 11-tej. Blizszych informacji udzieli Dyrekcja Zakładów na miejscu — Lublin, ul. Melgiewska Nr. 9.

6301 Dyrekcja Zakładów

ZARZĄD SZPITALA

SW. WINCENTEGO A PAULO w Lublinie — Staszica Nr. 16 podaje do wiadomości, że zamierza w drodze przetargu wydzierżawić ogród warzywny, położony przy ulicy Staszica 16 przy gmachu szpitalnym o powierzchni na 16000 m kw., a posiadający elewację i 120 okien inspektoryjnych.

6426

Dzierżawca może zamieszkać w lokalu składającym się z 2 pokoi i kuchni na terenie ogrodu. Blizszych informacji udzieli zarząd, pod którego adresem należy nadsyłać załączane oferty do dnia 15 stycznia 1947 roku.

Otwarcie i odczytanie ofert nastąpi w kancelarii szpitala dnia 17 stycznia 1947 roku.

Zarząd szpitala zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor Szpitala Sw. Wincentego A Paulo w Lublinie
(podpis nieczytelny) 6418

Zarządzeniem Ministerstwa A. prowizacji i Handlu z dnia 10.12.46 r. w okresie od 23.12. br. do 5.1.47 r. w przedsiębiorstwach gastronomicznych, gospodnich i stołowych obowiązują następujące dni bezczynne: 23, 24, 27 i 30 grudnia 1946 r., oraz 2 i 3 stycznia 1947 r.

Naczelnik M. Wydziału A. prowizacji i Handlu (M. Szczepański) 6423

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R.P. z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 33, poz. 384) rozważa się na handel w sklepach: dnia 22 grudnia (niedziela) od godz. 13 — 18-tej, dnia 23 grudnia (poniedziałek) od g. 7 — 20-tej, dnia 24 grudnia (wtorek) wgląda od godz. 8 do 16-tej. Za Prezydenta m. Lublina Naczelnik Wydziału (M. Szczepański) 6426

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że wobec braku parowozów dla ruchu towarowego od dnia 20 grudnia 1946 r. wstrzymuje się aż do odwołania w obrotach DOK Lublin kursowanie pociągów pasażerskich Nr. 631/632 relacji Skarżysko — Kam. Rozwadów oraz poc. Nr. 1322/1321, 1324/1323, relacji Chełm — Bełżec. 6430L

PRACA

WOJEWÓDZKI Lubelski Związek Międzykomunalny Opiekę Społeczną poszukuje energicznego kwalifikowanego kierownika-człd do prowadzenia Domu Dziecka nr. 7. (Zakład dla Terminatorów) w Lublinie, ul. Grodzka Nr. 11. Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Związku, ul. Dominikańska nr. 5. 6412

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem do dwójga osób. Dobre wynagrodzenie, Lubartów, Piarackiego 3. Durnas. 6341

LEKARSKIE

DR. RAK LEON, choroby weneryczne i skórne, Wyszyńskiego 12/25. 5962

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaje, pomiary, Mierniczy Przysięgły Pogodźniński, Lublin, Krakowskie 59. 6151

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż, pompy, plany. Mierniczy Przysięgły Biakowski, Lublin, Sądowa 4. 5914L

MYLSKIE kamienie, nawy, maszyny, gaz, siatki, pasy, gurt, czerpaki, druby, żółyska kulkowe, klingerit i wszelkie artykuły mylskie i techniczne poleca „Centromlyn” Lublin, 1-go Maja 33 m. 4, tel. 12-26. 592a

KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji Gminy Lubelskiej. 6419

WYTWÓRNIA blachy dachowej „KIMONO”, Łódź, Piotrkowska 24 m. 7 poleca własne wyroby trykotowe i jedwabne. 5961

MYLSKIE maszyny, pasy, gurt, siatki, gaz, szczelna azbestowa, konopna, klingerit, waty pędne, koka pasowe, motory, nawy na kamienie, wszelkie artykuły mylskie poleca TECH-NOMLYN, Warszawa, Jerozolimskie 28. 5669L

PARNIKI oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałazewski, Warszawa, Poznańska 38. 5031a

MYLSKIE kamienie, turbiny, wszelkie maszyny mylskie, gaz, pasy, siatki, gurt, nawy do kamieni itp. oraz wszelkie artykuły mylskie itp. poleca Eugeniusz Pałazewski, Warszawa, Połazewska 38. 5031b

PIERFUMY, wody kwiatowe, puderniczki, broszki, kwiaty na prezenty gwiazdkowe poleca N. Sobociński, 2-go Długa 4. 6351

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Komitet.

Redakcja Redakcji — telefon 34-60. Sekretariat Redakcji 21-60. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchaltera i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Kulturalno-Oświatowy 36-38. Księgarnia 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów Redakcja nie swraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamajska 24, 4) Kiosk Bychawski 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie: A-10638